Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kwartalnie kosztuje ZłR. 4. Konw. Mon. miesięcznie Złp. 6.

№ 150. **CZWARTEK 6 Lipca** **1848.**

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan atmosfery	Zjawiska nadzwyczajne i rozne uwagi.
4	6	27 6. 12	+ 9.	0,4 02	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	2	6 12	15.	4,5 75	Wschodni ..	,,	
	10	6 30	12	5,5 27	Pł. Zachodni .	Pogoda	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Taxa ważniejszych artykułów żywności na miesiąc Lipiec 1848 r.

Srednia cena foraliów targowych z zeszłego miesiąca.

Pszenicy celnéj kosztował korzec złp. 21 groszy 17
Żyta celnego . . . „ 20 „ 12
Wół cięzki wypadł na . . . „ 219 „ 25
Wół lżejszéj wagi, wypadł na „ 121 „ 12
Ciele w średniéj cenie kosztowało „ 16 „ 4
Wieprz tłusty . . . . „ — „ —
Wieprz chudy . . . . „ — „ —
Skop . . . . „ — „ —
Mięsa wołowego ze śpaśnego bydła sprzedawanego w właściwym oddziale . . funt groszy 11
tegoż z drobniejszego bydła „ „ 9
Mięsa koszernego dla żydów funt drożéj o „ 5½
Polędwicy wołowéj . . . . . funt groszy 13
Cielęciny pięknéj . . . . . „ „ 10
Skopowiny pięknéj . . . . „ „ —
Wieprzowiny z skórką i słoniną „ „ —
tejże bez skórki . . . . . „ „ —
Słoniny świeżéj czyli bilu . . „ „ —
„ świeżéj grubéj . . . . „ „ —
„ tejże wyprawnéj suszonéj lub wędzonéj . . . zł. — „ —
Bułka lub rożek z pięknej mąki pszennéj za grosz 1 ma ważyć . . . . łut. 6
„ za groszy 2 . . . . „ 12
Bułka i rożek z masłem na mléku u Merkerta za grosz 1 ma ważyć . . . . . . łut. —.
„ za groszy 2 . . . . „ —.
Bochenek chleba stołowego za groszy 3 ma ważyć . . . . łut. 20
„ za groszy 6 . . . . . . funt 1 „ 8
„ za groszy 12 . . . . . „ 2 „ 16
Chleba bochenek żytniego z czystéj mąki za groszy 3 ma ważyć . funt — łut. 26½
„ za groszy 6 . . . . . . „ 1 „ 21
„ za groszy 12 . . . . . „ 3 „ 10
„ za groszy 24 . . . . . „ 6 „ 20
„ razowego bochenek za groszy 6 ma ważyć . . . funt 1 łut. 24
Chleba za groszy 12 . . . . funt. 3 „ 16
Placek solony za grosz jeden . „ — „ 12½
Mąki pszennéj przedniéj miarka czyli 8 kwart kosztuje . . . złp. 1 gr. 14
„ bółczanéj . . . „ . . . . „ 1 „ 5
„ średniéj . . „ . . . . . „ — „ 25
Mąki posledniéj . „ . . . . zł. — g. 17
„ żytnéj w najlepszym gatunku . „ 1 „ 3
Soli centnar wagi berlińskiéj . . . zł. 21 „ —
funt płaci się po . . . . . . „ — „ 6
Piwa marcowego trzymającego gradusów 24 Magiera, beczka 36 garncowa u piwowara zł. 31 gr. 10, piwa takiegoż u szynkarza garniec zł. gr. 28, kwarta gr. 7.— należycie wystałego butelka kwartowa dobrze zakorkowana w piasku utrzymywana gr. 8.
Piwa dubeltowego trzymającego 18 gradusów Magiera beczka 36 garncowa u piwowara złp. 27. g. 20, u szynkarza garniec gr. 24.
Piwa flaszowego trzymającego 12 gradusów Magiera beczka 36 garncowa u piwowara zł. 18 g 25, u szynkarza garniec gr. 16.
Swiec rurkowych z czystego łoju funt złp. 1 g. 4.
„ ciągnionych z knotami bawełnianemi . . . . „ 1 gr. 2
Mydła dobrego taflowego . . . . „ „ 26

Każdy handlujący artykułami niniejszą Taxą objętemi, powinien mieć szale i wagi lub miary sprawiedliwe, i stęplem miasta opatrzone; a przekraczający przeciw powyższym przepisom, nietylko konfiskatą, ale nadto karami policyjnemi skarconym zostanie.

Z Ces. Król. Urzędu Cyrkularnego.
Kraków dnia 30 Czerwca 1848 r.
(podpisano) *Terlecki.*

NIEMCY.

Bliska przyszłość Niemiec i Europy.

Obojętną jest tu rzeczą co mnie do tego zpowodowało ażebym śledził wszystkie kroki Rossyi. Ale uwaga moja już była czynną przed barykadami Berlina— i zaraz po owym wypadku już miałem wyrachowane, do którego czasu Rossya będzie gotowa do boju. Na ów czas już oznaczony był dzień 1 Czerwca a flota już 1 Maja wyjść mogła pod żagle. Tego jednakże nie przewidywałem, ażeby i Szwecya być miała przeciw nam — co jednak jest— ale że Turcya zawrze z Rossyą traktat zaczepny i odporny— tego na ówczas już byłem pewny— bo z kimże sułtan jak nie z Carem? również można było na ówczas już przewidywać że Rossya oprócz

tego wszystkich Sławian tak w Polsce jako i w Węgrzech i w Turcyi podburzy. Wszystko to już się dotąd sprawdziło i potwierdziło pomimo hermetycznego zamknięcia granic, pomimo płatnych od Rossyi korespondentów gazet niemieckich, którzy z planu starają się uśpić i w letargu pogrążyć całe Niemcy. Sułtan wraz z Carem zawarli z sobą przymierze na przytłumienie w Niemczech tak niebezpiecznych i zgubnych dla siebie idei wolności. Mają oni zamiar oprzeć się aż w Paryżu, a po drodze zniszczyć wszystkie ogniska wolności Europejskiéj. Wkrótce więc będziemy widzieli na ziemi niemieckiéj przeszło 500,000 nieprzyjaciela, a to z barbarzyńców jak w czasie wędrówki Narodów pod Atyllą; a Niemcy dziś ani są przygotowane, ani uzbrojone; owszem panuje między niemi bardziéj aniżeli kiedykolwiek niezgoda, oprócz tego mają bardzo wielu zdrajców w kraju, którzy jakkolwiek nie nawidzą Rossyi, obawiają się jednakże bardziéj jeszcze rewolucyi i jéj skutków. Pułki tureckie są dziś w marszu przez południową część Rossyi do Polski — a znowu wojska rossyjskie ciągną przez Wołoszczyznę do Serbii. Wkrótce wystąpi przeciwko nam połączona armia rossyjsko-turecka pod dowództwem naczelném rossyjskiém a wojna ta któréj tuż mamy się spodziewać nastąpi bez wypowiedzenia a to pod pozorem przywrócenia obalonego porządku rzeczy. Awangardę stanowić będą Czechy, Serby, Bośniacy i Polacy a jéj ariergardę formować będą wszystkie dzikie hordy Azyi które zamieszkują ostateczne jéj krańce, a Cara lub Sułtana uznawają tylko za pana co do imienia. Teraz już widziano podobne barbarzyńskie bandy nad granicą pruską. Madziarowie w Węgrzech nasi jedyni sprzymierzeńcy na wschodzie pomimo swéj waleczności zostaną zmuszeni uledz, a Prussom i Austryi nie lepiéj się powiedzie. Prowincya wschodnio-pruska najprzód będzie wystawioną — a Rossyanie wprost udadzą się na Berlin wojska które przez Poznań posuną się naprzód, będą wkrótce zastąpione i wsparte przez następne które wylądują w Holsztynie a południowe Niemcy (które dotąd jeszcze ani myślą się na prawdę uzbrajać) wszędzie pobitym i zwyciężonym austryakom zaledwie będą wstanie dać małoznaczną pomoc; tak że z boleścią serca niech mi wolno będzie powiedzieć, całe Niemcy aż do Renu wpadną w ręce Turków i Moskali; a to jeszcze przed końcem tego roku! Aż po tamtéj dopiéro stronie Renu gdy Francya i Belgia wzmocni nasze wojska swą liczną armią, wtedy to dopiéro wstrzymamy pochód nieprzyjaciela, a odtąd zwycięzko pędzić ich będziemy napowrót zkąd przyszli a Cara i Sułtana zrzucimy z tronu.

Jedynie tylko Ameryka północna na morzu dzielną poda nam pomoc; Anglia zaś cieszyć się będzie ze zniszczenia naszych rękodzielni i zakładów, i spokojnie przypatrywać się wielokrotnemu wylądowaniu wojsk rossyjskich.

Jakkolwiek serce mię boli nad rozlewem krwi która w Niemczech będzie przelaną, nad okrucieństwy; które wykonywać będą owi barbarzyńcy nad niewinnemi ofiarami to wszakże pociesza mnie silne przekonanie, że ten zdradziecki napad, wywoła silny odpór — i że najdaléj po pięciu latach już w Europie ani Car ani żaden Sułtan nie będzie istniał. Surowo za swoją niezgodę ukarane Niemcy — wkrótce atoli na nowo zakwitną a odtąd jako z gruntu już odmłodniałe i zdrowe państwo żyć będzie w zgodzie ze swojemi sąsiady — a na drodze pokoju nadawać kierunek wypadkom Europejskim i one porządkować. Prawo na ówczas tak w Państwie, jako w kościele, i w prywatném życiu w skutek téj walki całéj Europie stanie się prawdą niezaprzeczoną przez żadne namiętności ludzkie.

Munster 25 Czerwca 1848 r.

Dr. fil. v. *Bruchhausen* porucznik.

Donoszą z Kolonii, że nie tylko tam, ale i w innych częściach Niemiec nadreńskich ciągle przygotowywaną jest reakcya, ażeby za piérwszą lepszą sposobnością wykonać cios stanowczy przeciwko ludowi, czego dowodem są wieloliczne fakta. Tak tu, jak i gdzieindziéj zgromadzane są liczne oddziały wojska w massy, — wszystkie twierdze jak najstaranniéj zaopatrywane w broń, amunicyą, artylleryą i żywność. Pomimo tak jawnych przygotowań, o których dążności żadna nie zachodzi wątpliwość, nasze gwardye obywatelskie dotąd największą zachowują obojętność i bezprzykładną nieczynność. I tak np. tu komendant miasta jest razem prezydentem rządu, który w potrzebie stanie się naczelnikiem reakcyi, o czém ani wątpić, gdy wszystkie jego dotychczasowe usiłowania i czyny jedynie do tego zmierzają, ażeby przeszkodzić rozwinięciu się gwardyi i zbliżenia jéj organizacyi do stanu rzeczywiście wojskowego. Gwardya ta zamiast obznajamiać się z tém, co istotną stanowi rzecz w obronie kraju, dotąd jedynie zatrudniona jest samemi czczemi formalistycznemi przepisami dawnéj daty — a działanie jéj skierowane jest właściwie na to, ażeby rzeczywiście odbywała tylko służbę stróżów nocnych, co jak łatwo sobie wyobrazić można, jak z jednéj strony jest aż nazbyt dla obywateli nużącém, tak równie wielu z nich zniechęca do służby. Mało dotychczas wykonywano ćwiczeń tak w obrotach jako i w używaniu broni. Amunicyi brak zupełny równie jak i broni, a jeżeli są zapasy wojenne, to takowe zostają w ręku i pod strażą wojska, które jak zwykle i prawie wszędzie oddzielną od ludu dotąd stanowi korporacyą. Wszakże w ręku wojska dotąd są wszystkie ważniejsze pozycye, straże, zbrojownie, bramy, i t. p. Prawda jest, że wielokrotnie już naradzano się nad tymi tak ważnymi na przyszłość przedmioty, ale cóż z tego, gdy narady takowe zwykle kończą się jak dotąd na saméj stracie czasu - bez żadnego skutku.

Od tylu już miesięcy istnieje instytucya gwardyi narodowéj, a tak mało jeszcze dla niéj uczyniono! a zawsze i dotąd organizacya jéj zostaje pod ciągle wstecznym kierunkiem osób należących do składu władz przeszłéj daty! i tak to się wszystko dzieje, jak gdybyśmy nie umieli czytać tego co tak wyraźnie napisano jest na pruskich armatach: „*ultima ratio regis.*" — O ślepoto! która sądzisz, że przeciwko tym tak wyraźnym dowodom potrafisz coś poradzić dowodami papiérowemi — że tam będziesz pisać atramentem, gdzie się pisze krwią ludzką — gdy dowody żelazne wymagają takichże przeciwdowodów. Dotychczas klassa ludności pracującéj wyraźnie odpychaną była od szeregów gwardyi i do niéj zaledwie cząstka ludności należała — a teraz gdy niebezpieczeństwo jawne ściąga massy ludu chcącego służyć ku obronie kraju, brak zupełny broni staje na przeszkodzie, albowiem ze strony władz wojskowych zawsze to samo i jedno słyszymy: „że

gwardya ma dostateczną ilość broni do utrzymania porządku i spokojności". Taki to jest nasz stan rzeczy — jednakże pomimo tego sądzimy, że jeżeliby przyszło do reakcyi, to i tak w chwili stanowczéj zawsze zwycięztwo byłoby po stronie ludu, albowiem w walce ulicznéj, gdzie każdy dom staje się twierdzą, gdzie komunikacya z jednego do drugiego tak łatwa, — nie ma żadnego powątpiewania o pewném zwycięztwie ludu. Zresztą gdzie lud się uwezmie, tam on łatwo znajdzie przystęp do każdéj twierdzy i takową opanuje w krótkim czasie. Dla tego zupełnie spokojni jesteśmy pod tym względem — a możemy zapewnić, jakto już dawniéj powiedzieliśmy, że najpierwszy krok reakcyjny w Prusiech nadreńskich, pociągnie nieochybnie odpadnięcie na zawsze tych prowincyj od państwa Pruskiego.

A U S T R Y A.

Praga 2 *Lipca.* Pozostali tutaj członkowie od d. 12 Czerwca z rozpędzonego kongresu Sławian, postanowili wydać na widok publiczny *obraz historyczny zjazdu Praskiego* ze wszystkiemi dowodami, aby silnie odeprzeć rozmaite nienawistne uwagi i wiadomości, jakie nieprzyjaciele Sławian dotąd rozszérzają. Zresztą nie zarzucono tu jeszcze całkiem téj myśli, aby Zgromadzenia, które się mimowolnie rozeszło, na nowo nie zwołano, w celu dalszego prowadzenia sprawy ludów Sławiańskich.

Wiadomości zagraniczne.

P R U S S Y.

Berlin 3 *Lipca.* Rozprawiają tu dziś wiele o nastąpić mających aresztowaniach osób, które się w obrażający sposób względem osoby xięcia Pruskiego wyraziły. Nader liczne pokazały się śledztwa, co do uchybień politycznych i cenzury, przez co się wielka niechęć obudza w narodzie i potrzeba tylko kilka osób jeszcze nieprzyjaznych xięciu Pruskiemu wsadzić do więzienia, a nastąpi oburzenie powszechne. *(Corr. B.)*

Długo wczoraj i z zapałem rozprawiano w kommissyi urządzającéj stósunki religijnych towarzystw. Trzy punkta zadecydowano co do tego: 1) prawa obywatelskie są niezawisłe od żadnego z wyznań religijnych i od wszelkiego wdawania się w jakie bądź towarzystwo religijne 2) Każde towarzystwo religijne, pod względem jego wewnętrznych spraw (nauki, obrzędów religijnych, urządzenia) jest wolném i niezawisłém od władzy państwa. 3) Znoszenie się tychże towarzystw z ich naczelnikami nie ma doznawać żadnéj przeszkody, a obwieszczenia ich rozporządzeń żadnym nie ulegną szczególniejszym ograniczeniom. Te trzy zdania oddzielają zupełnie kościół od państwa co do zasad; lecz by oswobodzić towarzystwa religijne od dolegliwych więzów, trzeba jeszcze znieść patronat prywatny i rządowy. *(Ber. G.)*

— *Dnia* 4 *Lipca.* —

Klassa robotnicza cierpi tutaj wiele. Do wsi wydalać się nie mogą, a podczas ciężkiéj roboty znajdują się robotnicyciągle pod strażą konnych i pieszych żołnierzy.

Układy z Danią, według pewnych doniesień, zerwano zupełnie. Dania bowiem wzbrania się oddać zabranych wojennych okrętów i nie wprzód chce zamknięcia pruskich portów cofnąć, aż wojska pruskie z Szlezwiku ustąpią. Niepodobna było przystać na takie warunki, dla tego zerwano układy i wojna odtąd z największą energią ma być prowadzoną.

— Król Pruski przyjmował wczoraj, przed odjazdem swoim do Królewca, jenerała Colomb i odbył przegląd gwardyi obywatelskiéj.

Wybór Arcyxięcia austryackiego Jana na rejenta Niemiec, oburzył tu nadzwyczajnie Prusaków staréj daty; uważają oni ten krok za zniewagę i gotowi są przeciw temu powstać. Na ich to rachunek pewnie karty po rogach ulic przepowiadają upadek obmierzłéj, ich zdaniem konstytucyi i przywrócenie absolutnéj królewskiéj władzy z imponującym Cesarzem Wszech Rossyi, który za dwa miesiące ma tu się znajdować. — Jenerał Pfuel udał się do Cara w sprawie bardzo przyjazno-ojczysto-dobroczynnéj; lecz od ostatniego swego poselstwa do Neuchatelskiego oddzielnego związku, nie ma wiele zaufania u ludu. Zresztą mało on znajdzie w Petersburgu na teraz znajomych, skoro cholera rozpędziła ludność tego miasta we wszystkie strony. W 3 dniach zachorowało tamże 100 osób, z tych zaraz 33 umarło.

Głoszą tu powszechnie, że do jen. Cavaignac wystósowano z Berlina adres dziękczynny, za zwalczenie stronnictwa kommunistów.

Od Polskiéj granicy 29 *Czerwca.* Od r. 1842 w którym kartel z Rossyą ustał i dotąd go jeszcze nie przywrócono, widzimy teraz licznych zbiegów rossyjskich w naszych granicach. Nieszczęśliwi chronią się przed ciężką chłostą, która ich za małe uchybienia czeka. Często nam się jeszcze przypomina barbarzyństwo z r. 1842, jak sześciu na naszéj granicy schwytanych, wydano Moskalom, którzy ich przywiązawszy za ręce do słupa, tak, że tylko końcem nóg ziemi dostać mogli, kijami bili aż na śmierć.

Posiadacze dóbr w Polsce są wolni zupełnie od kwaterunku, co wielką między nimi sprawiło radość, gdy podczas poprzednich pochodów wojsk, zazwyczaj wyżsi oficerowie dwory zajmowali. W ogóle pod względem materyalnego ucisku wiele teraz złagodzeń nastało, w celu uspokojenia rozjątrzonych umysłów, skutkiem rozbrojenia i ścisłego nadzoru. *(Gd. Gaz.)*

N I E M C Y.

Ulm 29 *Czerwca.* Wczoraj wieczór zgromadzili się tutejsi obywatele, w celu zawiązania towarzystwa demokratycznego, chcąc się późniéj połączyć z socyalno-republikańskim, mającym ognisko w Berlinie. Ale zaledwo obradować zaczęli, aż tu wpada kawalerya do hotelu, bez żadnego powodu, rąbie pałaszami w zgromadzonych, rozprasza ich, przyczém 60 niebezpiecznie rannych zostało, a jeden postradał życie. Cała sala i przyległe pokoje zrujnowane zupełnie i ani sobie wyobrazić można, z jakiém barbarzyństwem to żołdactwo dopuściło się gwałtu. Członkowie zgromadzenia zmuszeni byli oknami uciekać i rozległ się wkrótce krzyk: „Do broni, Obywatele!" Zaraz uderzono na postrach, gwardya obywatelska stanęła pod bronią na wszys-

tkich placach—lud barykady stawiać zaczął. — Noc przeminęła wprawdzie spokojnie, lecz umysły mieszkańców rozjątrzone do ostatniego.

F R A N C Y A.

Paryż 30 *Czerwca*. — Największa spokojność panuje w mieście, w dzień komunikacye są wolne zupełnie, o 9 wieczór każdy do swego domu powraca a w pół godziny potém można tylko za kartą pozwolenia na ulicę wychodzić — wszystkie okna i drzwi muszą być oświetlane. Zresztą stan oblężenia w niczém się poznać nie daje. Więźni przeniesiono po większéj części wszystkich do twierdz, a przepisy postępowania jak najgorliwiéj są wykonywane. Nowy minister Bedeau jest juz zdrowszy i nie urznięto mu nogi, jakto Constitutionnel donosi Dzienniki prawie samemi szczegółami wypadków zapełnione — małe dzienniki zniknęły.

Wczoraj rano 30,000 gwardyi z prowincyi opuściło Paryż, a w ciągu dnia 40,000 innych do miasta przybyło. Już nawet żywności im dostarczyć nie można. Telegraficzne depesze zapowiadają dzisiaj przybycie takiéj saméj liczby. Wszystkie kluby są nateraz zamknięte, i też same rozkazy rozesłano telegrafami po prowincyach. Drugi legion gwardyi Narodowéj, który najwięcéj w ogniu wycierpiał, podał prośbę do Zgromadzenia Narodowego o surowe ukaranie wszystkich sprawców, choćby też i z najzacniejszych rodzin pochodzili. Podana przez niektóre dzienniki wiadomość, jakoby p. Lalanne dyrektor warsztatów narodowych miał być uwięziony, nie potwierdza się.

Obwieszczenia urzędowe po rogach ulic wykazują 107,000 robotnikom od warsztatów narodowych miejsce i czas, gdzie swoją płacę odebrać mogą. Jeden im tylko warunek położono, aby każdy z nich udowodnił, gdzie i jak te dni od 23-27 przepędził.

Nota zamieszczona w Monitorze, wzywa wszystkich byłych municypalnych gwardzistów, aby się do pierwszéj dywizyi stawili. Mają oni tworzyć na przyszłość straż bezpieczeństwa Paryża.

— *Dnia* 29 *Czerwca*. —

P. Senard jako minister spraw wewn. uczynił wniosek o zaciągnienie pożyczki 3 milionów a to na wsparcie rannych gwardzistów jako téż na opędzenie kosztów pomieszczenia biednych gwardzistów z prowincyj przyległych. Wniosek ten przyjęto natychmiast jednomyślnością; poczém znowu i drugi dekret wydano, zapewniający 1 milion dla gwardyi ruchoméj. (*Débats.*)

Lyon. Oburzenie jakie tutaj wywołały wypadki Paryża i Marsylii. każą się pewnych niespokojności obawiać. Sprzedający gazety pozwalają sobie nawet w głos wołać: „*Achetez ce journal, vous y verrez les troubles graves, qui doivent arriver cette nuit à Lyon!*“ Gwardye są ciągle pod bronią. Upadek powstańców paryzkich przeraził tutejszych uwryerów nadzwyczajną trwogą, którzy już na obalenie porządku publicznego rachowali. (*Oder Zeit.*)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA
Od dnia 4 *do dnia* 5 *Lipca.*

Sidorowicz Franciszek ob., Pieniążek Stefan, Bielecki Adam, Kotter Franciszek, Zacher Leopold, Głębocka Marya, Herberstein Henryk, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Lipowska ob., Sidorowicz Franciszek ob., do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Ner 1735.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W zastósowaniu się do Arty. 12 ustawy Hypotecznéj z roku 1844 wzywa mających prawa do spadku po Błażeju i Annie Janutkach pozostałego, składającego się z realności pod L. 8 w Gminie VII. M. położonéj, aby takowe w terminie miesięcy trzech przedstawili, — w razie bowiem przeciwnym po upływie tego czasu, spadek ten Jadwidze, Maryannie, Piotrowi i Antoniemu Janutkom dzieciom, tudzież Wincentemu, Franciszkowi i Józefie Łykom wnukom zmarłych przyznany zostanie.

Kraków dnia 24 Marca 1848 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Pareński.*

(1r) Z. Sekretarz P *Burzyński*

Prawnie zajęte ruchomości jakoto: zegar ścienny, naczynia miedziane i stolarszczyzna w drodze exekucyi sądowéj sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą w d 7 Lipca r. b. o godzinie 10 z rana przed Sukiennicami M. K. za gotową zapłatę.

Kraków dnia 3 Lipca 1848 r.

Paweł *Więckowski* C. K. K. S.

Doniesienie prywatne.